

Kanada repatriuje z Syrii osoby powiązane z ISIS

23 stycznia 2023

Sędzia sądu federalnego Henry Brown nakazał liberalnemu rządowi pomoc w sprowadzeniu do domu czterech obywateli kanadyjskich przetrzymywanych na terenie Syrii w kurdyjskich obozach, zażądać jak najszybszej repatriacji mężczyzn i dostarczenia im paszportów lub tymczasowych dokumentów podróży. Brown stwierdził, że przedstawiciel rządu federalnego musi udać się do Syrii, aby ułatwić powrót mężczyzn, gdy przetrzymujący zgodzą się ich wydać.

Kanadyjczycy są jednymi z wielu cudzoziemców w obozach prowadzonych przez siły kurdyjskie na terenie Syrii, które odzyskały rozdarty wojną region od ekstremistycznej grupy ISIS. Członkowie rodzin mężczyzn, a także kilka kobiet i dzieci argumentowali w sądzie, że rząd musi zorganizować ich powrót, twierdząc, że odmowa jest sprzeczna z Kartą Praw i Wolności. Prawnik sześciu kanadyjskich kobiet i 13 dzieci przebywających w obozach osiągnął wcześniej w tym tygodniu porozumienie z rządem federalnym w sprawie sprowadzenia ich z powrotem do Kanady. Nie podano czy mężczyźni byli bojownikami ISIS.

Według Lawrence'a Greenspona, prawnika reprezentującego ich w sądzie federalnym, rząd Kanady zgodził się sprowadzić do domu sześć kanadyjskich kobiet i 13 dzieci przetrzymywanych obecnie w obozach jenieckich w północno-wschodniej Syrii. Większość Kanadyjczyków jest przetrzymywana w obozach prowadzonych przez władze kurdyjskie od upadku Państwa Islamskiego w 2019 roku. Greenspon argumentował, że ich przetrzymywanie jest naruszeniem ich praw konstytucyjnych. Niektóre kobiety wyszły za mąż w Kanadzie przed podróżą do Syrii. Inne podczas wojny domowej w Syrii. Wszyscy mają dzieci.

Tymczasem prawnicy federalni argumentowali, że Kanada nie ma obowiązku repatriacji, ponieważ nie ma przedstawicielstwa dyplomatycznego w Syrii. Najnowszy raport Human Rights Watch opublikowany w grudniu ubiegłego roku szacuje, że w obozach przebywa ponad 40 000 cudzoziemców, głównie dzieci. Sędzia Henry Brown ważył dowody po czterech dniach przesłuchań, w tym jednej sesji video w zeszły piątek, która obejmowała ściśle tajne informacje kanadyjskich sił zbrojnych.

Jackman twierdzi, że prawnicy rządowi nie przedstawili żadnych dowodów, dlaczego mężczyźni powinni zostać wykluczeni z repatriacji. „(Rząd) nie powiedział, że mężczyźni są niebezpieczni, a kobiety nie. To dyskryminacja ze względu na płeć” – argumentowała Jackman.

Rząd podejrzewa, że niektórzy zatrzymani mogą mieć powiązania z ISIS, ale nie przedstawił żadnych dowodów. „Premier powiedział, że Kanadyjczyk to Kanadyjczyk. To kanadyjscy mężczyźni, kobiety i dzieci, z których żaden nie został oskarżony o żadne przestępstwa. Przez lata są bezprawnie przetrzymywani w obozach internowania i więzieniach. A nasze stanowisko zawsze było takie, że obowiązkiem rządu kanadyjskiego jest sprowadzenie ich do domu” – przekonywał Greenspon.

Od lat nawoływano do repatriacji kanadyjskich rodzin z obozów jenieckich w Syrii, ale domniemane powiązania z ISIS spowodowały wahanie ze strony rządu.

Leah West, assistant professor w Norman Patterson School for International Affairs na Carleton University uważa, że niektórzy mogą zostać pociągnięci do odpowiedzialności za określone przestępstwa, dodając, że istnieją „pewne dowody”, że podróżowali „by uczestniczyć w ISIS, a to samo w sobie jest przestępstwem”. „Jeśli uważamy, że brali udział w aktach terroryzmu w imieniu ISIS, to naszym obowiązkiem i faktycznie zobowiązaliśmy się do tego w różnych międzynarodowych dokumentach, jest osądzenie ich za zbrodnie, umieszczenie ich przed sądem i pociągnięcie ich do odpowiedzialności za to, co

zrobili” – powiedziała.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net